



Zasypało...

Fot. T. Szmidt

Konkurs za 200 tys. złotych

Gazeta

tradycjami

Przekonali się o tym czytelnicy, którzy sięgnęli do książek J. Jerzmanowskiego „W starych Kielcach” oraz J. Pazdury „Dzieje Kielc”. I nadesłali pod adresem redakcji prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe: W którym roku ukazał się pierwszy numer „Gazety Kieleckiej”? Najpełniejszą odpowiedź udzielił p. J. Górski z Kielc. Oprócz dokładnej daty podał wszystkich redaktorów pisma oraz wydawców.

Oto prawidłowe rozwiązanie. Pierwszy numer „Gazety Kieleckiej” ukazał się 1 października 1870 r. Dodatkowo informujemy, że założycielem pisma i redaktorem był wówczas Leon Gautier – prawnik i dziennikarz, zaś wydawcą – Michał Goldhaar. Po śmierci L. Gautiera w 1873 r. właścicielem periodyku został Arkadiusz Płoski, który utrzymywał pismo na bardzo wysokim poziomie. Po 7 miesiącach gazetę wykupili bracia Stanisław i Stefan Siennicy. Władali nią przez kolejnych 30 lat.

Spośród prawidłowo nadesłanych odpowiedzi redakcja wylo-

sowała jedną – wartą 200 tys. zł. Właścicielem nagrody został pan (pani) X.

Kim jest X dowiedzie się już jutro. Ogłoszenie wyników – w najbliższym wydaniu świątecznym „Gazety Kieleckiej”. (ez)

Fot. Gó Romański



Półrocze
– podsumowanie

Podliczono

dwójki

piątki

W kieleckich liceach podsumowano półrocze. Jak wynika z drobiazgowych obliczeń, pierwsze klasy ucą się ostro. W „Żeromskim” tylko dwie osoby mają pojedyncze dwójki. Dobrze było w „Sawickiej”. Nie narzeka na pierwszaków „Norwid” – chociaż niektórzy uczniowie mają po kilka jedynek. W „Ściegiennym” spośród 230 uczniów, oceny niedostateczne dostało 45.

Podobnie jak pierwsze klasy, czują morys przed nową szkołą i uczą się, tak i czwarte mają motywację do zgłębiania wiedzy.

Najgorzej jest w klasach trzecich – jeszcze nie dorośli, a już nie dzieci – mówią nauczyciele. Uczyć się nie chcą i to widać po stopniach. Ci, którzy dostali po jednej dwójce mają szansę na poprawę, gorzej jeśli dwójek jest kilka – z matematyki, fizyki, języka obcego. Nauczyciele obiecują konsultacje dla słabszych uczniów, ale nie zastąpią rzetelnej pracy. Zachęcamy do niej i my.

Lid

Komu dzieje się krzywda?

Świętokrzyska Spółdzielnia „Mieszkaniowa” wymówiła lokal Poradni dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym. Poradnia zajmuje cztery mieszkania w bloku przy ul. Manifestu Lipcowego 101. Z jej usług korzysta około 100 małych pacjentów z całego województwa. Gdzie będą uzyskiwać specjalistyczne porady, kiedy minie okres wypowiedzenia i czy rzeczywiście przychodnia musi oddać swoje pomieszczenia?

Prezes SM Świętokrzyska twierdzi, że tak. Rada Nadzorcza zobowiązała go do odzyskania mieszkań zajmowanych przez instytucje. Przedszkola zajmowały ich 16 (już się wyprowadziły), a Zespół Opieki Zdrowotnej – 4.

Z pewnego źródła dowiedziałem się – mówi prezes SSM Leszek Prasek – że ZOZ skłony jest odstąpić swoje pomieszczenia policji na całodobowy komisariat, co mnie trochę zdenerwowało. Wcześniej już bez pytania kogokolwiek o opinię, zamieniono żłobek wybudowany za 3 mld zł na osiedlu Na Stoku na dom małego dziecka. Policji zaproponowałem miejsce w pa-

wilonie na Słonecznym Wzgórzu – komisariat czynny będzie już od lipca. A przychodnia musi opuścić mieszkania. W kolejce po nie czeka 700 osób. W ich interesie walczę o te lokale. Zresztą – nieraz odwiedzałem dwie przychodnie na Świętokrzyskim. Czasami gabinety są w nich puste. Z pewnością znajdzie się tam miejsce na poradnię dziecięcą.

Zastępca dyrektora ZOZ w Kielcach Andrzej Jakubczyk: – Miejsca dla poradni szukaliśmy wszędzie. Na Świętokrzyskim i w nowej przychodni rejonowej na Podkarczówce, ale o przenosinach nie ma mowy. Prezes Prasek nie chce z nami rozmawiać po tym, jak zamieniliśmy żłobek na dom małego dziecka. Musieliśmy jednak tak postąpić, bo trzeba było oddać prywatną kamienicę przy ul. Zgoda, w której mieścił się sierociniec. Mamy nadzieję, że spółdzielnia zechce zostawić nam chociaż jedno mieszkanie. Trzy przygotowujemy do oddania, a w sprawie czwartego próbujemy jeszcze rozmawiać.

Lidia Cichońska

OSTAŁ SIĘ...

W styczniu pewexowski sklep przy ul. Jarzębinowej w Kielcach przejął „Kemex”. Ten na Zagórskiej czynny będzie do 20 lutego br., żeby wyprzedać to, co jest na półkach. W hotelowych kioskach już dawno rządzi „Baltona”. Czyżby rychły koniec firmy „Pewex”?

Dyrektor Zdzisław Sarnacki zaprzecza podobnym enuncjacom. „Pewex” zostaje w Kielcach, ustępuje jednak z placu boju, jeśli czystsze będą zbyt wysokie. Działalność handlową prowadzi będzie w sklepach przy ul. Buczka 1, Słowackiego, bo zostały one wyłączone z przetargów. Wysokości czynszów ustalone będą z RPGM. Podobnie będzie z opłatami za sklep przy ul. Żeromskiego. A ten przy ul. Sienkiewicza jest prywatny – tyle, że sprzedaje wyłącznie artykuły pewexowskie, stąd też szyld.

Lid

Mniej pociągów

Od 10 lutego PKP w Kielcach odwołała na czas nie określony 24 kursy.

Pasażerowie nie będą już podróżować pociągami dalekobieżnymi następujących relacji: z Kielc (wyjazd o godz. 6.20) do Łodzi i z Łodzi do Kielc, z Lublina do Bielska-Białej z przystankiem w Kielcach o godz. 12.55 oraz ten sam pociąg powrotny z przystankiem w Kielcach o godz. 2.08. Odwołano również grupę wagonów relacji Kielce – Zagórz odjeżdżającą z Kielc o godz. 23.23 i doczepianą w Skarżysku-Kamiennej do pociągu relacji Łódź – Zagórz. Zmniejszona została także liczba kursów pociągów podmiejskich. Od niedzieli nie jeżdżą m.in. pociągi relacji ze Skarżyska-Kamiennej (wyjazd o godz. 1.30) do Tomaszowa Mazowieckiego, z Kielce (godz. 23.48) do Buska Zdroju i ten sam powrotny z godz. 4.05. Nie kursuje sobotni pociąg z Katowic (godz. 10.20) do Kielc i powrotny z Kielc (godz. 15.10) do Katowic. W soboty, niedziele i święta nie będą jeździć pociągi relacji: z Kielc (godz. 23.37) do Skarżyska-Kamiennej i ze Skarżyska (godz. 4.12) do Kielc oraz z Kielc (godz. 7.35) do Sędziszowa i z Sędziszowa (godz. 10.10) do Kielc. Kierownik Referatu Pasażerskiego PKP w Kielcach, Czesław Piłki poinformował mnie, że decyzja ta została podjęta ze względów bezpieczeństwa.

(dob)

Najtańsza etylina

KIELCE, ul. Skrajna 76; sprzedaż w godz. 6.00–20.00

98

Górnicy zbulwersowani?

Premier Jan Krzysztof Bielecki rozmawiał 13 bm. o problemach górnictwa z ministrem przemysłu Andrzejem Zawislakiem, prezesem Wyższego Urzędu Górniczego Januszem Steinhoffem i przewodniczącym Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność” Andrzejem Lipko.

— Mówiliśmy m.in. o bezpieczeństwie pracy w kopalniach węgla kamiennego, czemu premier poświęca dużo uwagi — powiedział dziennikarzowi PAP J. Steinhoff. — Przedstawiłem raport komisji, która zbadała przyczyny katastrofy, jaka wydarzyła się 12 grudnia ub.r. w Kopalni „Bobrek”. Za proponowaliśmy system poprawy bezpie-

czeństwa pracy zakładów górniczych.

— Rozmowa dotyczyła też struktury organizacyjnej i zarządzania górnictwem — powiedział A. Lipko. — Wiadomo, że Państwowa Agencja Węgla Kamiennego stworzyła koncepcję holdingu, która — stwierdził A. Lipko — trochę zbulwersowała środowisko górnicze. Uważa ono, że byłby to powrót do poprzednich struktur zarządzania kopalniami. Zwracaliśmy uwagę na to, że podstawowym problemem jest poprawa sytuacji kopalni, doprowadzenie do ich samofinansowania i stworzenia im samodzielnego bytu, a następnie, aby samo życie wykreowało struktury organizacyjne.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, na wniosek ministra przemysłu, premier powołał 13 bm. Andrzeja Lipko na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu.

PAP

Z oficjalnych wypowiedzi przedstawicieli wierzy- cieli Polski wynika, że ak- ceptuje się nasz postulat redukcji zadłużenia. W dal- szym ciągu jest jednak nie- pewny rezultat rozpoczy- nających się za miesiąc

O długach

negocjacji w tej sprawie. Zależą one od tego, co się będzie działo w polskiej gospodarce — powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz podczas wspólnego posiedzenia trzech komisji sejmowych.

PAP

„Popiwek”

O powołaniu związkowo-rządowego zespołu roboczego do spraw zwiększenia tzw. minimalnej bazy wolnej od „popiwku” zdecydowano podczas piątkowych — 8 bm. — rozmów rząd-„Solidarność”. Ustawa o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń określa minimalną bazę na 800 tys. zł. Strona związkowa proponuje podwyższenie tej kwoty (wolnej od „popiwku”) dla najsłabszych przedsiębiorstw do 1.350 tys. zł. Wyniki prac zespołu — po analizie skutków finansowych zwiększenia bazy — mają być przedstawione podczas plenarnych rozmów rząd-„Solidarność”, 14 bm. po południu.

(PAP)

Porządek publiczny

13 bm. obradowała Komisja Konstytucyjna Senatu nt. obronności i porządku publicznego w nowej Konstytucji. Członko-

wie zapoznali się m.in. z opinią w tej sprawie przewodniczącego Konfederacji Polski Niepodległej — Leszka Moczulskiego.

Piraci... a psik

Piraci zaatakowali u wybrzeży Kataru duński statek handlowy „Arktis Sun” — poinformowało londyńskie biuro firmy ubezpieczonej „Lloyd”. Statek wypłynął z saudyjskiego portu Jubail i u wybrzeży Kataru stanął na kotwicy z powodu awarii. W nocy z wtorku na środę na pokład wtargnęło dwóch mężczyzn uzbrojonych w karabiny maszynowe. Wynieśli kasę oraz dokumenty statku.

Honecker istnieje

Stan zdrowia byłego szefa partii i państwa wschodniemieckiego Ericha Honeckera jest nadal bardzo poważny — oświadczył w środę w Berlinie jego adwokat Friedrich Wolf.

78-letni Honecker, którego berlińska prokuratura ściga listem gończym, przebywa od grudnia ub. r. na oddziale kardiologicznym radzieckiego szpitala wojskowego w Beelitz pod Berlinem. Strona radziecka, jak do tej pory, nie zareagowała na formalny wniosek rządu federal-

nego o przekazanie Ericha Honeckera niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości.

We wtorek akredytowany w Berlinie dyplomata radziecki zaprzeczył, jakoby Moskwa i Bonn prowadziły tajne negocjacje w sprawie Honeckera.

Kłamstwo

W wydaniu środowym radziecki dziennik „Prawda” określił jako „kłamliwe” doniesienia francuskiej gazety „Liberation” z Rijadu o rzekomym „powszechnym udziale radzieckich specjalistów wojskowych we frontowych jednostkach irackich”.

PAP

Wałęsa — szybko

Prezydent Lech Wałęsa wyraził wolę, by wybory parlamentarne były przeprowadzone w najszybszym, możliwym terminie. W tym celu Sejm powinien radykalnie przyspieszyć prace nad ordynacją, tak, aby ta sprawa nie hamowała terminu wyborów. Partie polityczne, komitety obywatelskie i inne siły społeczne powinny przystąpić do organizo-

wania kampanii wyborczej. Ustalenia takie zapadły podczas dzisiejszego spotkania Lecha Wałęsy z prezydium oraz komisjami: polityczną i wnioskową Komitetu Obywatelskiego. Spotkanie to zakończyło etap konsultacji nad terminem wyborów, w trakcie których prezydent dążył do określenia terminu, który odpowiadałby większości.

Krym burzliwy

Parlament ukraiński podjął decyzję przywrócenia Krymowi autonomii, odebranej w 1945 roku przez Stalina po deportacji Tatarów krymskich. Jak podaje w środę agencja TASS, decyzja została podjęta w następstwie przeprowadzonego 20 stycznia

referendum. Za autonomię wypowiedziało się 93 proc. respondentów.

Agencja TASS zaznaczyła, że decyzję parlamentu poprzedziły burzliwe debaty. Wielu Tatarów powraca już na swe dawne ziemie.

PAP

Na drogach

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj spotkanie przedstawicieli przedsiębiorstw PKS z całej Polski z kierownictwem resortu transportu i gospodarki morskiej. Omawiano doświadczenia poszczególnych przewoźników wynikające z półrocznego okresu ich samodzielnej działalności. Reprezentanci dyrekcji, rad pracowników i związków zawodowych działających w PKS, zapoznali się też z nowymi kierunkami polityki transportowej rządu na br.

Wśród poruszanych spraw dominują problemy placówek i socjalne załóg komunikacji samochodowej, działania przedsiębiorstw na rzecz poprawy efektywności gospodarowania a także poszukiwanie dodatkowych źródeł finansowania infrastruktury transportowej z budżetów terenowych. Tym bardziej że planowana na br. dotacja rządowa na zakup autobusów — wynosząca 116 mld zł — jest zdaniem przedstawicieli PKS niewystarczająca.

„Ursus” protestuje

Zgodnie z zapowiedziami wczoraj o 10.00 rozpoczęła się dwugodzinna ostrzegawcza akcja protestacyjna w warszawskim „Ursusie”. Protest zorganizowała Komisja Fabryczna „Solidarności”. Przypomnijmy, że „Solidarność” w całym Zrzeszeniu Przemysłu Ciągnikowego (razem z warszawskimi — 8 zakładów) domaga się m.in. 30-pro-

centowej podwyżki płac oraz przyspieszenia prywatyzacji w całym zrzeszeniu.

Zgodnie z decyzją Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego z 8 bm., akcje protestacyjne miały się odbyć we wszystkich zakładach zrzeszenia. Komisjom zakładowym pozostawiono swobodę co do wyboru form protestu.

Serdeczne podziękowania dla pani Marii Kornaszewskiej i komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Kieleckich Kopalniach Surowców Mineralnych za pomoc udzieloną w ciężkich chwilach związanych z pogrzebem

**naszej matki
Katarzyny Jabłoniak**

składa rodzina
44-ZR

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dn. 11.02.1991 r. zmarł w wieku 58 lat

śp.

Józef Bednarek

Internowany w latach 1981/82, czynny uczestnik opozycji NSZZ „Solidarność” w latach 80.

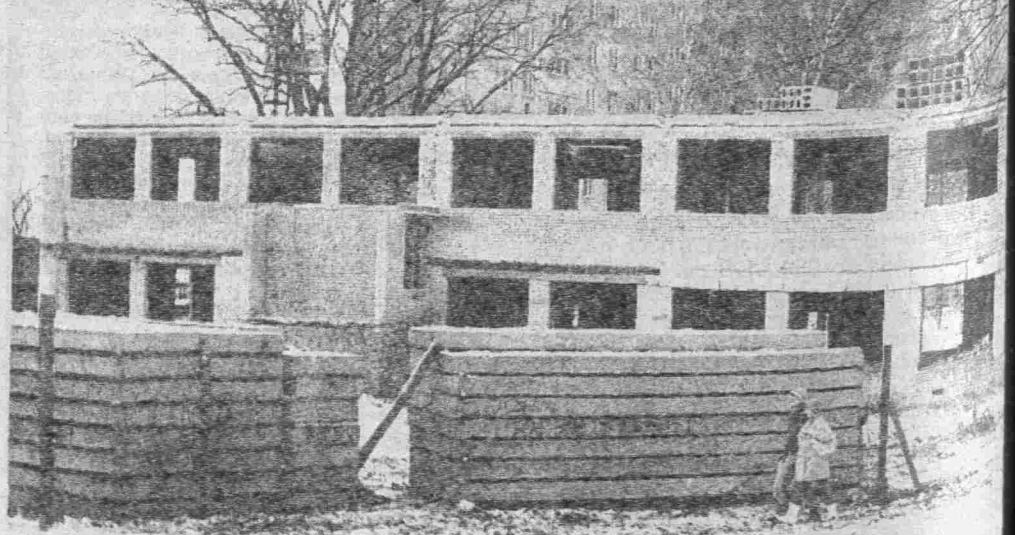
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 lutego 1991 r. o godz. 13.00 w Kozięglowach. Wyjazd autokarem nastąpi o godz. 12.00 sprzed kaplicy szpitala im. Biegańskiego przy ul. Mickiewicza w Częstochowie.

Koledzy więzienni, internowani i represjonowani z regionu częstochowskiego.

C-406

Na kieleckim Słonecznym Wzgórzu trwa budowa przychodni zdrowia.

Fot. T. Szmidt



Przemysł cienko przedzie, handel grubymi nićmi szyje

Niedawno nadzwyczajna okoliczność zmusiła mnie do zrobienia zakupów: ubrania, koszuli, krawatu, skarpet i jeszcze kilku innych drobiazgów. Wtedy zobaczyłem dno rodzimego handlu. Na półkach wisiały rzeczy — jak wynikało z metek — zwane garniturami. Pożałowałem, że nie miałem z czego wybrać. Uszyte z byle jakiego materiału i byle jak. Wstyd byłoby wyjść w nich na peryferyjną ulicę. A ceny?!... Tylko ceny zbliżone do europejskich. A jaką przysługę miałem z kupnem koszuli? Po długim poszukiwaniu znalazłem odpowiedni numer kołnierzyka. Na wszelki wypadek wybrałem większy rozmiar. Okazało się, że włożeniu, że owszem mogę zapiąć się pod szyję natomiast reszta? W ów worek zmieściłby się dwóch chłopów o znormalizowanych torsach i brzuchach. Nie przechrzyłem się do długości. „Koszula” sięgała mi niewiele poniżej pępka, ale chyba była szersza niż dłuższa.

Miałem też okazję włożyć na grzbiet koszulę szytą na eksport, wykonaną z zachodniego materiału, według zagranicznego wzoru. Nie



Fot. Grzegorz Romański

chciało mi się jej ściągać — to było to! Polskie fabryki przemysłu lekkiego narzekają na brak krajowych odbiorców. Nie ma hurtowni, zainteresowanych skupowaniem różnej odzieży.

Zagraniczni kontrahenci wykorzystali tę sytuację, złożyli zamówienia. Dali surowce, wykroje i... ceny. Z początku szło dobrze. Jeszcze w ub. r. eksportujące zakłady wychodziły na swoje. Tak było do listopada. Lecz już w grudniu r. ub. ruszyła inflacja. Ceny krajowych surowców — znacznie gorszych niż zagraniczne poszły w górę, jednocześnie ludzie w związku z podwyżkami zaczęli upominać się o dodatkowe pieniądze. Nieomal z tygodnia na tydzień eksport przy sztywnej relacji złotówki do dolara

przestał przynosić zyski, raczej trudno było wyjść na „zero”.

To spotkało jedrzejowski „Rekord”, ostrowiecką „Wólczańkę” nr 1, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Starachowicach, przysuski „Hortek”. Wycwaniło się jednak np. skarżyskie „Fosko”. W porę zadbało o jakość i wzornictwo, estetykę bucików dziecięcych i młodzieżowych zaprojektowanych w porozumieniu z ortopedami, konkuruje z renomowanymi światowymi firmami. Dyktuje teraz umowy krótkoterminowe na ceny i na partie powyżej 5 tys. par. Ale też, jak powiedział mi szef zakładu: „długo tak grać nie można”, bo ceny jednak nieopłacalne.

Krajowym fabrykom lepiej kalkulować się dzisiaj sprzedawać towary za złotówkę niż za dewizy. Oczywiście może się to zmienić, jeżeli cena do-

lara wzrośnie do 14 — 15 tys. zł. Rozmawiałem o tym w wielu zakładach, tak naprawdę nikt dziś nie goni za dewizami, kupi je w banku, jeśli będą mu potrzebne. Przedsiębiorstwa spozierają lakomym okiem na rodzimy handel. Czeka na stałych krajowych kupców i hurtowników, ale nie na zamawiających krótkie partie detalistów.

Niestety polski sklepikarz i „pacht” pozbawiony zaplecza, obłożony podatkami i odsetkami za kredyty rosnącymi z miesiąca na miesiąc, może tylko popatrzeć na te dobre przygotowane towary nucąc pod nosem na znaną melodię: „żeby polski hurt był hurtem”.

Kilka tygodni temu minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas publicznie, przed kamerami polskiej telewizji stwierdził, że dla jego kraju II wojna światowa jeszcze się nie skończyła. To samo mogliby powiedzieć jego koledzy z Łotwy i Estonii, bowiem mimo oddzielających te trzy państwa granic i różnic narodowościowych, ich doświadczenia historyczne są identyczne.

Litwa, Łotwa i Estonia pojawiły się na mapach Europy tuż po zakończeniu I wojny światowej, wykorzystując — podobnie jak Polska — rozpad imperium carskiego i sprzyjający aspiracjom niepodległościowym klimat. Jednak przytłoczone potęgą powstającego na gruzach cesarstwa „państwa robotników i chłopów”, graniczące z odcieptymi od Niemiec Prusami Wschodnimi i z pretendującą do rangi mocarstwa Polską, nie mogły się czuć bezpiecznie.

Jedynie, co pozostawało świeżo sformowanym rządów, to niewchodzenie nikomu w drogę i unikanie za wszelką

czonym od Polski Wilnem) przechodziła do radzieckiej strefy wpływów. W zamian Niemcy otrzymali część ziem polskich zajętych przez Rosjan po 17 września.

W tym czasie Stalin, nie chcąc się jeszcze angażować militarnie, prowadził bardzo aktywną politykę szantażowania rządów Litwy, Łotwy i Estonii. Posługując się wyraźnie sfabrykowanymi pretekstami wymusił zgodę na zorganizowanie na ich terenie radzieckich baz wojskowych. Do końca października 1939 r. stacjonowało już tam 75 tys. czerwonoarmistów. Wszystkim tym działaniom towarzyszyły nieustanne zapewnienia Moskwy, że suwerenność i ustrój żadnego państwa nie zostaną naruszone. W czasie jednej z uroczystości na Kremlu Stalin osobiście zagwarantował to słowem honoru bolszewika.

Niespodziewane sukcesy hitlerowców na froncie zachodnim skłoniły jednak Moskwę do zmiany taktyki. W maju 1940 rozpoczęło kolejną kampanię

Słowo honoru bolszewika

cenę zatargów z sąsiadami. Trudno było prowadzić inną politykę mając w sumie do dyspozycji 170 tys. km kw. powierzchni i 5, 5 mln mieszkańców.

Mimo to już w 1924 r. podjęto pierwszą próbę ograniczenia ich suwerenności. Poligonem doświadczalnym stała się Estonia, gdzie 1 grudnia rozniecono powstanie komunistyczne. Jak na zawołanie u wybrzeży kraju zjawiły się radzieckie okręty wojenne, ale nie zdążyły przyjść „z pomocą”, bowiem rewoltę stłumiono w zarodku. Nieudana próba powstrzymała zapędy ZSRR. Jak się wkrótce okazało, nie na długo... Pierwszy ruch wykonały Niemcy. Po kilkunastu latach względnego spokoju, w marcu 1939 r. postawiły Litwie ultimatum, żądające przyłączenia Kłajpedy do Rzeszy, a jednocześnie podpisania traktatu gospodarczego, praktycznie uzależniającego handel zagraniczny Litwy od Niemiec. Na osłodę oferowano Kownu układ o nieagresji. O dyskusji nie mogło być mowy. Wkrótce podobne układy zawarł Hitler z Łotwą i Estonią. Warto dodać, że wszystkie trzy kraje miały już wiele lat wcześniej podpisane pakt o nieagresji ze Związkiem Radzieckim.

Tymczasem na niemieckie posunięcia Rosjanie odpowiedzieli jednostronnymi gwarancjami dla Łotwy i Estonii, co w przełożeniu na język praktyczny oznaczało, iż uznają te terytoria za swoją strefę wpływów.

Coraz bardziej napiętą sytuację „rozładował” osławiony pakt Ribbentrop — Molotow. 23 sierpnia 1939 r. podpisano tajny protokół do układu, w którym uzgodniono, że granica strefy interesów przebiegać będzie wzdłuż północnej granicy Litwy. Oznaczało to, że Litwa przypada Niemcom, a Łotwa i Estonia — Rosjanom.

Po wybuchu wojny polsko-niemieckiej kraje „przybity” ogłosili neutralność. Ich los był już jednak przesądzony — zajmowały teren zbyt ważny strategicznie, aby mocarstwa mogły pozwolić, aby wymknął się spod kontroli. 28 września 1939 r. do podpisania w Moskwie między Niemcami i ZSRR układu o przyjaźni i granicach, dołączono następny tajny protokół, wg którego Litwa (wraz z odłą-

oszczerstw wobec rządów państw nadbałtyckich, zarzucając im wrogość wobec ZSRR. Znowu zastosowano metodę ultimatum z tym, że żądania szły o wiele dalej niż poprzednio. Radziecki minister spraw zagranicznych — Władimir Molotow bez ogródek stwierdził, że bez względu na wyniki negocjacji Armia Czerwona i tak przekroczy ich granice. Nie były to pogroźki rzucane na wiatr — już w czerwcu 1940 r. wojska radzieckie całkowicie kontrolowały sytuację w tych państwach. Wprawdzie istniały jeszcze krajowe rządy, ale ich suwerenność była tylko symboliczna.

Swoje racje najwyraźniej przedstawił Molotow w rozmowie z litewskim ministrem spraw zagranicznych — prof. Vincem Kreve-Mickeviciusem: „Powinniście być realistami i zrozumieć, że małe narody znikną w przyszłości. Litwa wraz z innymi krajami bałtyckimi, włączając w to i Finlandię, zostanie przyjeta do zwycięskiej rodziny narodów radzieckich. Dlatego powinniście rozpocząć przystosowanie waszego narodu do systemu radzieckiego, który w przyszłości obejmie całą Europę”.

Kolejnym krokiem było zorganizowanie wyborów do „ludowych parlamentów”. We wszystkich trzech państwach odbyły się one 14 i 15 lipca 1940 r. Po normalnych w tych warunkach „cudach nad urnami”, nie dopuszczeniu niewygodnych kandydatów, kampanii zastraszania itd. wyłoniono „reprezentacje narodowe”, już w pełni posłuszne wielkiemu opiekunowi.

Na posiedzeniach 21 lipca nowe parlamenty uchwaliły prawie jednogłośnie akty. Domagano się w nich wprowadzenia ustroju radzieckiego i przyłączenia się do ZSRR. Rada Najwyższa ZSRR przychylnie ustosunkowała się do tych prób. Litwa stała się republiką związkową 3 sierpnia, Łotwa — 5 sierpnia, a Estonia — 6 sierpnia 1940 r.

Pierwszą konsekwencją przyłączenia się do kraju sprawiedliwości społecznej stał się wszechogarniający terror NKWD. Drugą — opór wobec niego. Oba te zjawiska są w republikach nadbałtyckich widoczne do dziś.

ARTUR POTACZALA

W zaklętym kręgu kleju i maku

Prowincjonalne „cpuny” nie są zbyt wybredne. Zażywają wszystkiego, co akurat jest w zasięgu ich możliwości od środków uspokajających po wytwarzany we własnym zakresie makowinowy kompot. Egzystują w hermetycznie zamkniętym kręgu, mimo to od czasu do czasu polują na zlokalizowane i zlikwidowane domową wytwórną hałucynacji.

Przed laty, w okresie narkotycznego boomu spośród miast

Kieleccyżny. Skarżysko przyciągało ich szczególnie.

— Obecnie — informuje naczelnik wydziału kryminalnego Komendy Rejonowej Policji, komisarz Tadeusz Kaprzyk — rozmiary zjawiska są ograniczone. W rejestrze figurują nazwiska 25 osób, głównie mężczyzn. Wśród nich jest 23 nałogowców, pozostali sięgają po środki odurzające okazjonalnie. Co biorą? Najczęściej makiwarę. Interesujemy się poczynaniami trzech notorycznych narkomanów, którzy trudnią się również produkcją

makowinowego kompotu. Nie od dziś wiemy, że makowiny przerabia się w mieszkaniach w osiedlach Milica, Skarżysko Zachodnie i Skalka. Miejsca te są pod stałym nadzorem naszych funkcjonariuszy. W kilku przypadkach, przeciwko osobom przylapanym podczas wytwarzania środków odurzających, wszczęto dochodzenie. Niektórzy odbywali kary pozbawienia wolności. Mimo to narkomani — producenci z reguły kontynuują swój proceder.

W słomę makową zaopatrują się głównie na terenie województwa tarnobrzeckiego. Drobne ilości makowiny kradną też z podskarżyskich działek lub ukrytych wśród zbóż chłopskich poletek. Starsi narkomani w wieku około 40–45 lat często przerzucają się na leki. Aby się w nie zaopatrzyć posługują się sfałszowanymi receptami, ostatnio w Skarżysku pojawiły się blankiety skradzione najprawdopodobniej w Kielcach. Popelniają one i inne przestępstwa. Niedawno, na gorącym uczynku podczas włamania do kiosku „Ruch”, zatrzymano dziewczynę, którą trzeba było odwieźć do szpitala w Krynówkach, ale niebawem została zwolniona. I tu problem — narkomani nie mogą być leczeni przymusowo. Wymagana jest ich zgoda na terapię, a z reguły jej odmawiają.

Kilkunastu miejscowych „cpunów” weszło w konflikt z prawem. Sześciu spośród nich to notoryczni przestępcy dokonujący m.in. włamań. Najaktywniejszy w tym gronie nie dość, że sam podejmuje próby wytwarzania kompotu, to dodatkowo wyspecjalizował się we włamaniach do aptek. Niedawno próbował okraść aptekę na osiedlu Milica, niedługo potem włamał się do

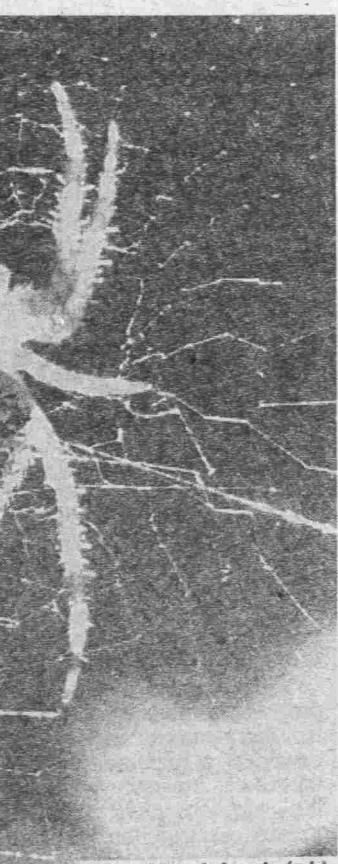
podobnego obiektu przy ul. Karłowickiej w Kielcach.

W podskarżyskich gminach odnotowuje się jedynie narkomanów okazjonalnych. Takie incydentalne przypadki w przeszłości zdarzały się w Suchedniowie i Bliżynie. Z policyjnych rejestrów wynika, że ta plaga, przynajmniej na razie, omija okoliczne wsie. Podobnie jest w rejonie Starachowic, z jednym wszakże wyjątkiem — Brodach Lżeckich.

Wielce niepokojącą podgrupą narkomanów są tzw. wachacze. Niepokojąca, bo obejmuje ona najmłodszych — uczniów szkół podstawowych. Często już jedenaścieletnie dzieciaki próbują odurzać się prostymi i łatwo dostępnymi środkami. Swego czasu policja interweniowała w FSC, gdzie w czasie praktyki zawodowej odurzało się klejem trzech uczniów. W Skarżysku wachacze najchętniej zbierają się na poddaszach wieżowców osiedla Milica, przy ul. Żeromskiego. Do niedawna najpopularniejszym miejscem wśród nich była tzw. Marakana, czyli łaki za torami w pobliżu ul. Ekononii w Skarżysku Zachodnim, lasów za stadionem. Wśród tych nastolatków przeważają dzieci z rozbitych rodzin i wychowawczo zaniedbanych. Najczęściej „uroków” wachania próbują z ciekawości podczas wagarów w gronie rówieśników. Dość szybko dochodzi do uzależnienia, a skutki kilkuletniej „terapii butaprenowej” są wyjątkowo opłakane — destrukcyjny wpływ na system nerwowy, nerki, wątrobę, cały organizm.

Zagonieni rodzice często nie dostrzegają pierwszych symptomów. A później? Pewne efekty przynosi współpraca policji z pedagogami szkolnymi, ale bywa, że uzależnionego nastolatka niezwykle trudno umieścić w specjalistycznym ośrodku leczniczym, których jest zbyt mało, a w dodatku — co trudno zrozumieć — obowiązuje ścisła rejonizacja. Z tych prozaicznych powodów np. 13-letni Artur ze Starachowic oraz jego nieco starszy kolega z butaprenowego kręgu od dłuższego już czasu bezskutecznie oczekują na leczenie.

MAREK BARAŃSKI



Fot. Marek Łopiński

ROZMAITOŚCI KULTURALNE

O niezależności i kompromisie twórczym

Z artystą malarzem Zbigniewem Kurkowskim rozmawia Małgorzata Iskra

• Czy to komplement dla artysty jeśli usłyszysz, że jego prace łatwo rozpoznać?

— Raczej tak. Każdy przecież chciałby osiągnąć coś, co wyróżniałoby go spośród innych. Lecz w pogoni za oryginalnością łatwo zapomnieć, że od sztuki do rutyniarstwa droga niedługa. I artystę, któremu uda się w plastyce zaznaczyć swój „charakter pisma”, kusić będzie możliwość łatwych profitów. Pamiętam moment, w którym sam zagubiłem się. Spore „zapotrzebowanie społeczne” na małe pejzaże Kurkowskiego sprawiło, że je malowałem. Wreszcie zrozumiałem błąd.

• I odtąd stać pana na niezależność artystyczną?

— Przynajmniej staram się, choć proszę nie zapominać, że malarstwo jest moim jedynym zawodem. Uprawianie sztuki daje komfort niezależności, realizowanie zamówień polega na kompromisie. Za swój sukces poczytuję fakt, że 70–80 proc. prac wykonuję nie na zamówienie, a i tak większość z nich trafia do ludzi.

• Co pan sądzi o teorii, że tonacja, kolorystyka, klimat prac oddają stan emocjonalny twórcy? Pan od dawna wyróżnia w swych pracach smutne szarości.

— Malarz żyje w określonej rzeczywistości. Stresy ostatniej

dekady i mnie nie ominęły. Stąd może w moich pracach klimat smutku i zagubienia. Pomimo niedawnych zmian w kraju przynębenie nie opuściło mnie. W dzisiejszej Polsce najbardziej martwi mnie chamskość, które ciągle ma się dobrze: zdeprawowane przystanki, zaplute klatki schodowe, ogólny brak życzliwości.

• Nie o taką Polskę walczyłem?

— Nie o takiej marzyłem. Mój silny związek emocjonalny z ruchem „Solidarności” znajdował wyraz głównie w przedsięwzięciach plastycznych — projektowałem plakaty. Jak pan sądzi, czy w nowej sytuacji gospodarczej, gdy rządzą twarde reguły rachunku ekonomicznego, artyści będą czuć się potrzebni?

— Już chyba tak się staje. Zauważam narodziły się zainteresowania sztuką u ludzi zakładających własne przedsiębiorstwa, a także wśród inżynierów i lekarzy. Ostatnio otrzymałem od pewnego banku zamówienie na dwa płótna, które będą w nim stale eksponowane. Zobaczyłem więc tam więcej ludzi niż zechciałoby przyjść na moją wystawę. Jestem optymistą — rzeczywiste wartości przetrwają, ciekawi twórcy zarobią na chleb.

• Niedawno oglądał pan, jak sobie radzą artyści w Paryżu.

— I jestem zdegustowany — poziom warsztatowy obrazów i rysunków ulicznych artystów jest niższy niż przewidywałem.

• Jaki jest plon artystyczny pańskiej wizyty we Francji?

— Trochę malowałem, ale głównie wędrowałem po muzeach i galeriach. Zrewidowałem przy tej okazji swą opinię o różnych twórcach — zdecydowanie mniej niż kiedyś cenię impresjonistów. To niesamowite wrażenie, gdy ogląda się ogromne płótna znane dotąd tylko z repro-



Fot. Antoni Myśliwiec

dukcji. Mam słabość do dużych płócien, choć z różnych względów pracuję nad obrazami mniejszymi.

• Nie muszę pytać o hobby, widząc w pracowni kilka par nart opartych o ścianę. Zatem inne pytanie — czy ma pan w rodzinie spadkobierców swego talentu?

— Córką Inga chce studiować grafikę. Zdawała — na razie bez powodzenia — do warszawskiej ASP, tej samej uczelni, którą ukończyłem w latach 60. Obecnie Inga uczy się w studium reklamy.

• Co poczytuje pan za swój największy sukces artystyczny?

— Fakt, że dwie moje prace trafiły do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, a w kieleckim Muzeum Narodowym miałem przed kilku laty wystawę retrospektywną.

Antykwarek Andrzej Metzger organizuje w Kielcach piątą już aukcję starych wydawnictw. W ciągu roku przygotowywania V Kieleckiej Aukcji Antykwarek, zgromadził 764 pozycje przeznaczone do licytacji. Trafiły one na aukcję w charakterze depozytów właścicieli — głównie mieszkających w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Rozpiętość cen wywoławczych od 1 mln zł do 4,5 mln zł.

Biblioteki oraz prywatni kolekcjonerzy będą mieli okazję zaku-

nać pozycje dotyczących historii Żydów polskich — są to zapisy z księgi synagogi parafii Górczów. Nie zabrakło starych czasopism, grafiki, exlibrisów, a także literatury dla dzieci i młodzieży.

Pierwsza w Kielcach prywatna aukcja antykwarek odbędzie się 21 lutego 1991 roku od godz. 10 w Klubie MPIK, ul. Warszawska 5. Książki oglądać można dnia poprzedniego między godz. 17 a 19 oraz w dniu licytacji od godz. 8. W przeszłości

Aukcja antykwarek

Kto da więcej?

pu cennych starodruków, m.in. Botera Jana Benesiusa — „Relativae...” z 1613 roku i cenionej na 3 mln zł (przy czym ceny wywoławcze określano na niskim poziomie), oprawionej w skórę księgi „Homo et ejus partes” z 1645 roku. Spośród rękopisów wystawionych do sprzedaży uwagę zwraca zbiór dokumentów dotyczących pułkownika dypl. Władysława Hallera, a także dokumenty podpisane ręką księcia Józefa Poniatowskiego oraz króla Stanisława Augusta. Na aukcji zgromadzono kilka-

kieleckie aukcje gromadziły 70–100 gości przyjezdnych, w tym roku A. Metzger spodziewa się mniejszej frekwencji — przeważa bowiem tendencja do wyzbywania się zbiorów.

Wydany przy okazji aukcji katalog umożliwia zakup interesującej pozycji bez konieczności uczestniczenia w kieleckim spotkaniu — wystarczy na zamówienie pocztowym określić najwyższą oferowaną cenę.

(mel)

Uśmiechnij się

Działo się to pewnej nocy w Domu Kultury „Saba”. Tuż przed występem teatru „Kubus” okazało się, że brakuje lalki, zaginęła, bądź też zostawiono ją w teatrze. Co robić? Zespół wpadł w popłoch — postanowiono błyskawicznie

udać się do teatru na poszukiwanie lalki. I wówczas dopiero wyszło na jaw, że zamieszanie było... dowcipem kolegów. Przedstawienie rozpoczęło.

Ale... istnieje poważne zagrożenie, że jeśli teraz w „Kubusiu” naprawdę zaginie jakaś lalka, nikt nie będzie w to chciał uwierzyć.

(mel)

Gestykulacje

Z przewagą rzemiosła

Z całą pewnością skończył się karnawał — wszak wczoraj przebiegła w spokoju środa popielcowa. Członkowie Rezerwy Kupieckiej miejscowej rozeszli się do domów, sklepów, budek, butików i warsztatów swej trudnej działalności prywatyzacyjnej. Literaci poszli po pióra, studenci chyba do nauki, działka szkolna jeszcze tylko z rozlęgania feryjnego wagaruje. Pobrzmiewają echa słynnego balu biznesu i kultury, do dzisiaj telefonuje do mnie ludność z zapytaniem, kto był z kim, kto co na siebie wdział, czy odbył się zaplanowany skandal (choć jeden!). Na razie udaje, że nie wiem; posypawszy głowę popiołem zastanawiam się, czy w piątek „Gazeta Kielecka” zechce ujawnić szczegóły tej wielkiej imprezy, choć dochodzą słuchy, że dyrektor Andrzej

Litwin planuje już wspólną chodinkę wielkanocną, wspólny biwak nad Lubrzanką i wspólne pieczenie ziemniaków na podkieleckich błoniach. Wspólne — piszę z uporem — ponieważ cały czas biegnie o mariaż biznesu i kultury. Mariaż sponsorów i tych z pustymi kieszeniami, ale za to z talentem; związek snobizmu i bezpretensjonalności, lekkości intelektu i ciężkości portfeli. Ważne przy tym, by środek ciężkości znajdował się akurat po środku, żeby kieszonki nie przygwoździły weny lub wena nie przygwoździła interesu doprowadzając do rujny.

Jakoś to będzie — powiadają niektórzy, zorientowani w temacie, choć to jakoś nie bardzo wiadomo jak. Pieniądzy na kulturę nie ma, biblioteki padają jak muchy od ataków „scudów”,

domy kultury niedługo prowadzić będą pewnie meliny, żeby przetrzymać, gazety walczyć zjadają o dusze czytelników, kieleckie żubry skupione wokół wodza rewolucji, czyli lidera miejscowej socjaldemokracji o rodowodzie pezetperowski, zamachnęły się na tygodnik. Jaki — a któż to wie, ten kto czytywał przez długie lata jedynie słuszne artykułki — wie. Ja wiem. Jeszcze parę osób. Na razie chłopcy kręcą periodyk na powielaczach, ale kto wie, może dyrekcja „Exbudu” zechce zmarnować trochę grosza i wesprze dzielnych muszkieterów, choćby dostawami naftaliny.

Będą mimo to zmiany — jak twierdzi wróżka z Bocianka. Poważne zmiany w kulturze. Bliskość biznesu wyrażać się będzie rzemiosłem artystycznym z przewagą rzemiosła, artystem rzemieślniczym z przewagą grubiaństwa. A na końcu zjawi się taki popiwek, że trzeba będzie zwinąć manatki, czego nikomu życzyć nie wypada.

Następny bal nie wiadomo kiedy, nie wiadomo z kim i za ile.

ARTUR JAROSZ

Rozruszać zaścianek

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach wysłał swoich instruktorów i metodyków do GOK w Piekoszowie. W czasie ferii zorganizowano tam dwie imprezy dla dzieci. Na pierwszej było kilka osób, na następnej już ponad 30. I o to właśnie chodziło.

Dyrekcja WDK chce pomagać placówkom w terenie pokazując

co robić, by rozruszać miejscowe środowisko. Jako pierwszą wybrano placówkę w Piekoszowie. Przez pół roku instruktorzy z WDK będą systematycznie odwiedzać tutejszy GOK, organizując zajęcia i występy. Fachową pomoc otrzyma działający tu teatrzyk kukielkowy „Bajkoludki”.

Na razie zainteresowanie działalnością GOK jest niewielkie. Czy po pół roku wspólne prace uda się to zmienić, jeszcze nie wiadomo. Wśród mieszkańców gminy rozprowadzono ankietę, pytając o ich potrzeby i zainteresowania kulturalne. Jej wyniki będą pomocne przy ustalaniu programu działalności GOK.

(Lid)

Porady spod lady

Aby rozmowa była przyjemna po obu stronach łączy, należy uwzględnić uwagi „Przekrojowego” Kamyczka. Ten kto dzwoni, powinien pierwszy się przedstawić. W biurze natomiast osoba podejmująca słuchawkę dobrze zrobi, jeśli od razu wymieni nazwę instytucji. Pracownik może dzwonić do swego zwierzchnika do domu tylko w przypadku rzeczywistej potrzeby.

Wszystkie osoby obecne przy czyjejś rozmowie telefonicznej obowiązane są na ten czas „ogłuchnąć”. Gdy telefonuje od nas z domu gość, to nie trzeba wychodzić z pokoju, choć jeśli jest

to tego pretekst, wyjść nie zaszkodzi. Kto dzwoni do obcych ludzi dla przywołania ich gościa, musi być szalenie grzeczny i pamiętać o tym, że rozmowa nie może trwać długo.

Gdy zadzwoni telefon, gdy mamy gości, przepraszamy ich, a następnie rozmawiamy krótko. Jeśli nastąpi mechaniczne przerwanie rozmowy, drugi raz nakreca numer ta osoba, która dzwoniła; w rozmowie między miastowej również reklamuje ten, kto rozmowę zamawiał. Kończy rozmowę ten, kto dzwonił. Można dzwonić z telefonu sąsiadów pod warunkiem, że nie

nadużywamy ich grzeczności. Za rozmowy zamiejscowe, a także częste lokalne, ponad 5 razy w miesiącu, zwracamy koszty.

Nie wypada dzwonić po 22, chyba że dostaniemy takie pozwolenie. Przez telefon nie wypada składać kondolencji. Nie jest elegancko zapraszać na wesela, ani dziękować za prezent czy poważniejszą przysługę.

Telefon wynaleziono między innymi po to, aby nie wpadać do znajomych bez zapowiedzi.

(mel)

Z Kielc i regionu

W przemoczonych butach po guziki

Martwy sezon... Po karnawalowych i studniówkowych wyprawach zniknęły odkładane skarpetki domowe oszczędności. A już blisko kolejne święta i rodzinne uroczystości.

Szefowa zaproponowała, bym poszła do sklepów i zobaczyła, czy są kolejki. Może jakiś towar, ludzie czegoś pragną? Świąta przełożonych są święte, więc mocząc buty w zimowej wodzie powędrowałam do miasteczka poszukiwaniu ogonków.

Ponura atmosfera głównego deptaka w Kielcach nie zachęcała do zakupów.

Spiesznie robiono niezbędne sprawunki. Miały wzięcie wędliny, cytrusy i inne artykuły spożywcze po jednakowych cenach

— czy to w sklepach, czy na targu, czy na placu Wolności. Stawowczo mniej klientów odwiedzało butiki z ciuchami i kosmetykami. Przyciągały do nich kolorowe reklamy, a odstraszaly ceny, uroda i jakość towarów.

Dopiero w „Puchatku”, przy stoisku pasmanteryjnym, znalazłam kolejkę osób kupujących skarpetki, rajstopy oraz guziki, których wybór był tutaj niewielki. Za to w „Katarzyni”, na podobnym stoisku, co prawda brakowało skarpet, ale guzików było pod dostatkiem. I ludzi także stało sporo.

No cóż, pospacerowałam po mieście, przemoczyłam buty. Nic nie kupiłam...

(dob)

Telefon 424-98

Czytelniczka z Szydłówka pyta: „Czy wreszcie jest ta straż prezydencka, czy policja miejska obojętnie jak to się nazywa? Kiedyś na targowiskach Szydłówek przybyli dwaj panowie, którzy wylegitymowali się i przegnali człowieka sprzedającego masło o 450 zł taniej niż w pobliskim sklepie. Zagrozili kolegium, gdy jeszcze raz się pojawił. Wszystkich bardzo

zdziwiło, że w ogóle nie zauważyli (a może tylko udawali?) człowieka handlującego piwem i zbiegowiska pijaków przy nim. Nie sądzę, żeby miał on zezwolenie, a jeżeli tak, to kto je wydaje? I jeszcze jedno: jeżeli dwaj kontrolujący panowie byli z tej reklamowanej straży miejskiej, a tylko nie mieli mundurów, to proszę pana prezydenta, aby się im bliżej przyjrzał, bo splendoru to oni mu raczej nie przysporzą.”

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji). (r)

Telegramy

BWA zaprasza

Biuro Wystaw Artystycznych w Kielcach zaprasza dzisiaj o godz. 18 na wystawę pt. „WROTA RAJU” na prelekcję o sztuce wiskiej „MALARSTWO WIEKOWE w XVI w.”.

„Wrota Raju”

Zakładowy Dom Kultury „FLT „Iskra” w Kielcach zaprasza dzisiaj o godz. 18 na prelekcję pt. „WROTA RAJU” o interdyscyplinarnym etafie i osiągnięciach Grupy Inspirowo-Twórczej „GOŁOBO” z Kielc.

Smirnow i „Wszawy Bum” MCK

* MCK, ul. Słowackiego 23 organizuje dzisiaj o g. 18 koncert zespołów „Smirnow” z Tarnowa i „Wszawy Bum” z Bielawy w ramach Kieleckich Prezentacji Muzycznych.

B. G

Malarstwo Czarnołęskiego w DŚT

* W Domu Środowisk Twórczych — Pałac Zielińskiego w Kielcach do końca lutego, codziennie w godz. 10-16 czynna jest ekspozycja malarstwa Marka Czarnołęskiego.

(dob)



Fot. G. Romański

Szatkwowanie

Już ponad tydzień na parterze „Puchatka” ekipa niemieckiej firmy „BORNER” handluje urządzeniami szatkującymi i krojącymi. Obecnie w 38 krajach na całym świecie ekipy handlowe sprzedają szatkownice w podobny sposób. Demonstrowanie ich zalet pozwala sprzedawcą

zestaw podstawowy stwarzający 6 możliwości krojenia. Dokupując do tego specjalną wkładkę lub nożyk można strugać marchewkę w „gwiazdeczki”, a ziemniaki w mginięciu oka zamieniają się na gotowe frytki. Jedni kupują, drudzy oglądają (G. R.)

Komunikat

Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach przyjmie do pracy dwóch poligrafów — maszynistów offsetowych ze znajomością procesów przygotowawczych w technikach fotolaboratoryjnych. Wstępne rozmowy z kandydatami komendant wojewódzki przeprowadzi jutro (w piątek) w KWP, ul. Gwardii Ludowej 12.

Kronika policyjna

Karambol na kieleckich drogach

Wtorkowe „załamanie” pogody było przyczyną poważnych wypadków drogowych. Doszło do dwóch potężnych karamboli z udziałem wielu pojazdów.

W Kostomiatkach, gm. Miedziana Góra o godz. 7.45 na stojącego na przystanku MPK „ikarus” kierowanego przez Bogumiła K. najechał „polonez” kierowany przez Grzegorza G. (l. 34), a na niego samochód marki „trabant”. Próbuąc wyminać te pojazdy Paweł M., kierujący „polonezem-trakiem”, zderzył się czołowo z „żukiem”, a w nie uderzył z kolei „autosan”. W karambolu obrażeń

ciała doznali: pasażerka „poloneza” Bożena K. (l. 27) oraz pasażer „żuka” Roman R. (l. 40).

W Przysławiu, gm. Jędrzejów, o godz. 7.20, przy gęstej mgle i oblodzonej nawierzchni, kierujący ciężarowym „jelczem” z przyczepą Franciszek C. (l. 38) najechał na stojącego na poboczu „stara”. Następnie w przyczepę „jelcza” uderzyła „nysa”, którą kierował Lech S. (l. 40). Śmierć na miejscu poniosła pasażerka „nysy” Irena D. (l. 45), mieszkanka Jędrzejowa, a obrażeń doznała druga pasażerka „nysy” — Elżbieta K., mieszkanka Kielc. Wypadkowi towarzyszył karambol 20 pojazdów (z niewielkimi uszkodzeniami).

W Górnym, 41-letni pieszy Grzegorz G. potrącony został przez cementowóz z — prawdopodobnie — lubelską rejestracją. Pieszy poniósł śmierć na miejscu. Kierowca nie zatrzymał się na miejscu zdarzenia.

(sin)

Na kieleckim bazarze

12 lutego plac targowy przy ulicy Gwardii Ludowej w Kielcach, z powodu gęstej mgły ożywił się dopiero około godziny dziewiątej.

Odnotaliśmy podaż mięsa na zwykłym poziomie, przywieziono nieco jabłek, mało było tym razem masła i warzyw. Jak zwykle duży wybór kasz, przetworów zbożowych oraz różnych odmian fasoli i grochu. Na niektórych stoiskach mięsnych pojawia się ostatnio wędlina „wiejska” — kielbasa, kaszanka, pasztetówka, boczek wędzony, salcesony, lecz bywalcy bazarów nie zdradzają większego zainteresowania tymi wyrobami, wolą zaopatrzyć się u „sprawdzonych” dostawców z placu Wolności.

W cenach niewielkie różnice w porównaniu z ubiegłym tygodniem. WIEPRZOWINA: schab — 34-35 tysięcy za kilogram, odszynki — 26-27, łopatka — 25-26, żeberka — 23-24, boczec surowy — 19-20, wątroba — 24-25, golonka — 14-15, słonina — 7-8 (bez skóry — 9), błona — 6, nogi — 9-10. WOŁOWINA: polędwica — 34-35, pieczeniowe (bez kości) — 26-27, rosołowe (z kością) — 16-17, szponder — 15-16, wątroba — 19-20, serce — 17-18, nerka — 15-16, łój — 1, mięso mielone (z samochodu) — 26. CIEŁECINA: bez kości — 29-30, z kością — 25-26, wątroba — 23-24. WĘDLINY: sprzedawano je z jednego, niewielkiego samochodu przy ul. Wróblewskiego, ale ceny wyższe niżeli na stoiskach przy placu Wolności. Szyńka — 65, boczec wędzony — 30 (na placu targowym można kupić za 25-27 tysięcy), serdelki — 25, parówki — 23, mortadela — 22. Kielbasy: szynkowa wolowa — 38, śląska — 36, litewska — 25. Wybór niewielki. Cena DROBIU, a właściwie kurczaków świeżych wyższa o 500 złotych, sprzedawcy nie wyjaśniali co było przyczyną podwyżki. Za żółdki żądano 28-30 tysięcy, wątróbka — 24-25, łapki po „normalnej” — 5 tysięcy. Zauważyliśmy tylko jeden pojazd z masłem (ze Stalowej Woli). Kostka świeżego masła extra — 5 tys. W głębi placu, z samochodu sprzedawano duże jajka (jak ktoś miał szczęście to z dwoma żółtkami) po 1.000 zł za sztukę, a tzw. „tłuczki” (z pękniętą skorupką) — po 800 zł. Na innych stoiskach cena jajek — 1000 zł. Za kilogram sera wiejskiego kobiety żądały 10 tys., a więc drogo, na próbę kwestionowania ceny właścicieli odsyłają targujących się do... sklepów.

Drobne jabłka różnych gatunków można było kupić po 1, 1,5 i 2 tys., ładniejsze: starkingi, jonatany — 2, 5-3,5, landsberska — 3, szara reneta — 3,5, inne wyborowe — 4. Z powodu mrozów taniej sprzedawano CYTRYNY — po 8-9, a pomarańcze nawet po 6, 5-7, 5 tys.

INNE: cukier 4, 1-4, 2 tys., ryż — 5, 3-5,5, cebula 2-2,2, mąka pszenna — 2, 5-2,6, pieczarki — 13-14. Na bazarze uruchomiono nowy pawilonik małej gastronomii gdzie bigos można zjeść za 8 tys. (200 g), a na innym stoisku — 5 tys., kawa — 2, kawa ze śmietanką — 3, herbata — 1, herbata z cytryną — 1,5, rosół (l.) — 1,5. Kielbasa „na gorąco” kosztuje tutaj 5 tys., a kaszanka 2,5. Zainteresowanie bywalców bazarów niewielkie.

(Z-ew)

Leczenie kombatantów

Lekarze — członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Kielce — podjęli inicjatywę przyjmowania w czynnie społecznym kombatantów AK, sybiraków, rodzin katyńskich i żołnierzy-kombatantów:

— dr Andrzej Janowski, internista — w przychodni przy ul. Wojska Polskiego, w czwartki w godz. 8.00-9.00,
— dr Halina Osiecka, internista — w przychodni przy ul. Wojska Polskiego, w czwartki w godz. 8.00-10.00,
— dr Maria Kowalska, dermatolog — w przychodni specjalistycznej, ul. Kościuszki, w czwartki w godz. 11.00-12.00,
— dr Marian Partyka, internista — w przychodni spec. przy ul. Kościuszki, w czwartki w godz. 9.00-10.00.

Informacje o przyjęciach innych lekarzy zamieścimy po uzgodnieniach w terminie późniejszym.

PREZES ZARZĄDU OKRĘGU
mjr KAZIMIERZ ZAŁĘSKI
„BONCZA”

INFORMATOR

MUZEUM ZABAWKARSTWA w Kielcach — czynne codziennie, oprócz poniedziałków w godz. 10.00 — 17.00.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 290-01, ul. Bucza 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całonocny, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Policyjne — 997, Straż Pożarna — 998, Pomoc Drogowa — 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — miasto — 991, Kielce — teren — 956, Pogotowie Gazowe — 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne RPKM czynne w godz. 15-23, tel. 31-16-47.

DYŻURY OSTRE — Szpital: Oddz. Wewn. i Chirurgia — Szp. Miejski, ul. Kościuszki, Ginekologiczno — Położniczy wg rejonyzacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) — codziennie w godz. 14.00 — 7.00, w niedziele i święta przez całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) — od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 — 20.00, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe — pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekosowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej

31-09-67, ul. Jesionowa tel. 31-79-19; bagażowe — ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

OSTROWIEC KINO

„PRZODOWNIK” — „Stary Gringo” — USA, l. 15, g. 17.00, „Turner i Hooch” — USA, l. 12, g. 19.00 APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-071, ul. Starokunowska 1/7, tel. 534-45

KOŃSKIE KINO

„PEGAZ” — „Człowiek z blizną” — USA, l. 18, g. 17.30, „Kick-boxer” — USA, l. 15, g. 15.30

SKARZYSKO KINO

„WOLNOŚĆ” — „Bogowie są szaleni” — USA, l. 12, g. 17.00, „Płonąca kobieta” — RFN, l. 18, g. 19.00 APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Aptecka 7, tel. 53-15-27.

JĘDRZEJÓW KINO

„DOM KULTURY” — „I kto to mówi?” — USA, l. 12, g. 17.00, „Gliniarz do wynajęcia” — USA, l. 15, g. 19.00

STARACHOWICE KINO

„JASPOL” — „Młody Einstein” — USA, l. 12, g. 16.00, „Powrót Wilczyca” — pol., l. 18, g. 18.00 APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Ślężica 64-79

PINCZÓW KINO

„BELWEDER” — „Mystic Pizara” — USA, l. 15, g. 17.00, 19.00

BUSKO ZDRÓJ KINO

„ZDRÓJ” — „Lody na patyku” — RFN, l. 15, g. 16.00, „Ochlań” — USA, l. 15, g. 18.30

Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

Imieniny obchodzą LILIANA I WALENTY

KIELCE TEATR

S. Żeromskiego — „Będa święta” (mała scena) — 14.00, „Tango” — g. 18.00

KINA

„ROMANTICA” — „Indiana” — ostatnia krucjata — l. 12, g. 9.00, 11.15, 13.45, 18.30

„DEO” — „Czterech muzyków z Bremy” — hiszp., bo., g. 14.00, „Gwałt” — hiszp. l. 11.30, 16.30

„OSKWA” — „Akademia poezji” (cz.6) — USA, l. 15, g. 17.30, 19.30, „Gremliny” — USA, bo., g. 9.00, 15.30

„ECHO” — „Interkosmos” — l. 12, g. 15.00, 17.00, „I co po przestali grać” — USA, g. 19.00

GALERIA BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7 — wystawa pt. „Plastyka przemyska”, czynna w godz. 11.00 — 17.00, w niedziele 11.00 — 15.00, poniedziałki nieczynne.

MUZEUM NARODOWE: pałac biskupi przy pl. Zamkowym 1 — nieczynny z powodu przerwy konserwatorskiej do dnia 1.04.br.

Oddział — pl. Partyzantów 3-5, wystawa czasowa „Arcydzieła malarstwa polskiego z Galerii w Sukiennicach”. Czynne w godz. 9.00 — 16.00, wtorki 9.00 — 17.00, poniedziałki — nieczynne.

Oddział — Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II — czynne w g. 9.00 — 15.00, w środy w g. 12.00 — 18.00, w niedziele i poniedziałki — nieczynne.

Oddział — Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku — czynne w godz. 10.00 — 16.00, poniedziałki i wtorki nieczynne.

EKSPRESOWE

„126p” – sprzedam. Kielce, tel. 27-099, 85-ZE

„126p” (88) – sprzedam. Barbara Latkowska, Sitkówka 54, k. Bolechowic, 26-060 Chęciny. 419-E

Mieszkania w Kielcach – do wynajęcia poszukuję (może być stare budownictwo). Kielce, tel. 276-21. 418-E

„Peugeot” 205 (benzyna), (83) – sprzedam. Leszek Gębski, Bliżyn, ul. T. Kościuszki 135a. 417-E

Maszynę „brother” oraz przędzę dziewiarską 10/2 – sprzedam. Kielce, tel. 41-45-35. 416-E

Przerób drewna na boazerię i deski podłogowe. Kielce, tel. 472-94, po 20.00 446-61. 86-ZE

„126p” (84) – sprzedam lub zamienię na „poloneza”. Kielce, tel. 31-63-79. 437-E

„Renaulta fuego” (81), sportowy, w b. dobrym stanie – sprzedam. Kielce, tel. 31-12-37. 439-E

„Renaulta” 11 (83) w b. dobrym stanie – sprzedam. Kielce, tel. 200-11. 438-E

Migomak + spawarka – sprzedam. Łukowa 122 k. Chęciny. 434-E

Motor „iz” – sprzedam. Chęciny, ul. Floriańska 2. 434-E

Piłnie dom z działką budowlaną – sprzedam. Busko, ul. Boh. Warszawy 53. 432-E

Plac na cmentarzu – sprzedam. Kielce, ul. Lecha 5/16. 431-E

Przedsiębiorstwo Transportu Handlu Wewnętrznego w Pińczowie

wnosi sprostowanie do przetargu nieograniczonego, który odbył się w dniu 5.02.91 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa przy ul. Przemysłowej 9, na samochód „robur” KIG 833 „G”.

Sprostowanie dotyczy nr samochodu.

104-R

Szanowni Państwo Przedsiębiorstwo Handlowe

TOP

market

poleca do natychmiastowej sprzedaży:

kserokopiarki „canon” oraz materiały eksploatacyjne w tym papier kserograficzny.

Biuro Handlowe, Kielce, ul. Sienkiewicza 42 w godz. 9.00–17.00.

45-ZR

„Fiat 125p” (85) – sprzedam. Grabki Duże 7. 429-E

Mieszkanie własnościowe – kupię. Kielce, tel. 31-18-68. 427-E

„Ursusa” C-360-3P (89) – sprzedam. Niestachów 57, gm. Daleszyce. 424-E

„Skodę” 105 (82) – sprzedam. Kielce, tel. 487-84. 428-E

Atrakcyjną suknię ślubną – sprzedam. Kielce, tel. 66-01-80 po 16. 425-E

Telewizor „horyzont” – sprzedam. Kielce, ul. Przemysłowa 37. 430-E

Urząd Wojewódzki w Kielcach, Wydział Zdrowia, ogłasza

konkursy na stanowiska:

– zastępcy dyrektora ds. opieki zdrowotnej Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego im. Wł. Buszkowskiego w Kielcach,

– zastępcy dyrektora ds. administracyjno-eksploatacyjnych Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Położniczo-Ginekologicznego i Noworodków w Kielcach,

– zastępcy dyrektora ds. ekonomiczno-eksploatacyjnych Zespołu Opieki Zdrowotnej w Miechowie.

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

– na stanowisko z-cy dyr. ds. opieki zdrowotnej – wykształcenie wyższe medyczne,

– na pozostałe stanowiska – wykształcenie wyższe ekonomiczne, administracyjne, techniczne lub inne oraz znajomość zagadnień służby zdrowia.

Wymagane dokumenty:

– kwestionariusz osobowy

– odpis dyplomu i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia,

– opinie z poprzednich miejsc pracy za okres 3 lat,

– oświadczenie o niekaralności.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem:

Urząd Wojewódzki w Kielcach, Wydział Zdrowia, 25-955 Kielce, al. IX Wieków Kielc. ZPW-559

Każdy sobie radzi...

W klubie MPIK duży ruch. Szeroki wybór magazynów mody, zagraniczne wydawnictwa miesięczników i kolorowe kartki okolicznościowe przyciągają klientów. To

nie wszystko. Z przeceny oferowane są „świerszyczki”, bynajmniej nie dla dzieci, ale owszem przyciągają młodszą część klienteli. Tuż przy wejściu umieszczono punkt sprzedaży artykułów piśmieniowych i wyrobów firmy „Kodak”. Z ogłoszenia na drzwiach dowiadujemy się o hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych. Cóż, to czas dla przedsiębiorczych, każdy radzi sobie na swój sposób.

(GR)



Dobre czasopisma szybko znajdują nabywców.

Fot. Grzegorz Romański

Giełda Świętokrzyska (Kielce, ul. Sienkiewicza 48/50, tel. 466-88)

Tym razem oferta sprzedaży na kieleckiej giełdzie towarowej skromniejsza aniżeli w dniach poprzednich. Z nowych artykułów wymieńmy jedynie cytryny po 6 tys. zł za kg oraz pomarańcze również po 6 tys. zł za kg.

Warto jednak przypomnieć bardzo bogatą ofertę wyrobów z wikliny. Są różnego typu zestawy wypoczynkowe i ogrodowe, fotele bujane, różnej wielkości i przeznaczenia kosze i koszyki, atrakcyjne żyrandole, podstawki na kwiaty itp. Całą ofertę „wiklinową” można oglądać w sali nr 107 w siedzibie giełdy.

Za pośrednictwem giełdy kontrahent poszukuje 2 ton czekolady twardej w cenie do 4.800 zł za sztukę oraz 1 tony chwały tureckiej po 32 tys. zł za kg.

(czyk)

Giełda Częstochowska Towarowo- Pieniężna

Na sesji artykułów spożywczych wynotowaliśmy: cukier w op. 50 kg – 3.550 zł/kg, kasza jęczmienna, op. 40-kg – 2.500 zł/kg, ryż op. 50-kg – 3.900 zł/kg, szynka rawska op. 5-kg – 195.850 zł, smalec wieprzowy op. 25-dkg – 6.000 zł, półtusze wieprzowe – 15.000–15.200 zł/kg, ćwierci wołowe: z bydła dorosłego: 11.000–11.200 zł/kg, z młodego – 13.000–13.200 zł/kg, jaja (imp. Holandia) – 550–650 zł, piwo puszkowane, import, op. 0,3 l – 4.250–4.700 zł/op., szampan francuski, op. 0,75 l – 25 tys. zł, „sangria” op. 1,5 l – 28 tys. zł, rizling – op. 1 l – 18.000 zł, chwała op. 3-kg – 31.500 zł/kg, rodzynki op. 12,5-kg – 14.000 zł/kg, olej słonecznikowy, import, op. 1 l – 10.600 zł, owoce kandyzowane – agrest – 24 tys. zł, śliwka – 30 tys. zł, jabłko – 25 tys. zł, marchew 13 tys. zł (wszystko kilogram), mielonka czeskosłowacka – 440 g – 8.000 zł, paszlet 120-g – 1.850 zł, ryż la-

many, op. 50-kg – 2.700–2.900 zł/kg. Z innych propozycji: papierosy: marlboro – 7.100 zł, lm – 4.600 zł, dames, hobby, johnny – 3.200, mild west – 4.200, magnetowid „funai” – 3.250.000 zł, odwarzacz „alva” – 2, 4 mln zł, tvc „sony” 21 – 6.250 mln zł.

Ze względu na duże zainteresowanie czytelników przypominamy ceny paliw: etylina 98 dostawa autocysterna – 3.300–3.580 zł/l, kolejowa – 3.200 zł/l, etylina 94, dostawa autocysterna – 3.650 zł/l, olej napędowy (autocysterna) – 2.810 zł/l, kolejowa – 2.800 zł/l.

Częstochowska giełda towarowa ul. 16 Stycznia

Nadal sporo używek. Wczoraj proponowano m. in. piwo czeskie „danu bios”, starosiedowickie po 3, 5 tys. za but. 0,5 l, „ostrawer pils” 4, 5 proc. alkoholu – 4.700 zł, belgijskie „wise pils” po 3.000, 4.300 zł/0,25 l puszkowane, niemieckie „otweiler pils” – 4.300, „dortmunder hansa” – 4.700, „steff” – 4.600, „bawaria” (bezaalkoholowe) – 3.950 zł/op. 0,33 l, wina bulgarskie białe i czerwone, wytrawne i półslodkie – 13.800–14.300 (0,7 l), wino czeskie,

białe i czerwone w butelkach litrowych – od 21 tys. zł wwyż i belgijskie wino musujące (4, 5 proc.) – 18.300 0,75 l. Było również piwo na reeksport puszkowane „holz” po 31 fenigów, a dla posiadaczy zezwoleń na import – brandy „napoleon” po 3 DM ze składu celnego.

Giełda oferuje bardzo bogaty zestaw sprzętu rtv – telewizory, odwarzacz, magnetowidy – od „sam-sungów” po „sony”, stereo, mono, z teletextem i bez, 2- i 4- głowicowe, kasety „maxim” 180 min. – 22, 5 tys. „silver star” – 22 tys.

Bogata jest również propozycja w branży cukierniczej m. in. czekolady „alpenmilch” po 4.850 zł i „milk” po 4.950. Przyjmowane są zamówienia na kawę „wiener” w cenie 26 tys. zł/kg (dostawy całokontenerowe).

Z ciekawszych propozycji wynotowaliśmy również: marlboro 80. twarde – 7.000 zł (kontener), holenderskie dywany i wykładziny dywanowe, francuskie wykładziny PCW. Wpłynęła również oferta wykonania dowolnych okien trzyszybowych (nie wilgotniejących).

Etylina 98 proponowana jest w cenie 3.250–3.350 (loco Wybrzeże), olej napędowy 2.710 i 2.800 (loco rafineria), olej silnikowy „selektol specjał” 20w40 2 l – 36.600 zł, op. 5 l – 87.700 zł. W dalszym ciągu prowadzony jest nabór maklerów.

TV DZIŚ

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Giełda pracy – giełda szans
9.40 „Herkules Poirot” – detektyw (2) – serial kryminalny prod. ang.
10.55 Aktualności telegazety
11.00–14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 „O naturze rzeczy” (3) – serial prod. USA „SOS dla dzikich zwierząt”
11.30 „Wawel zaginiony” – film dokument.
12.00 Fizyka – prąd zmienny
12.30 Przed ciszą i dźwiękiem
13.00 Agroszkola – praca hodowlana
13.30 Przez lądy i morza – Siłkowie – film dok.
14.00 MEN informuje
14.05 „Duch romantyzmu” (1) – serial dokumentalny prod. angielskiej
14.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serialu: „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.35 Spojrzenia
18.00 10 minut
18.10 „Gobelin polski” – film dok. Aleksandry Jarosz
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot” – detektyw (2) serial krym. prod. angielskiej, reż. Edward Bennett
21.00 Pegaz
21.30 Interpolacje
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 Studio Sport – MŚ w narciarstwie klasycznym

23.20 Język angielski (45)

PROGRAM II

7.55–11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „W labiryncie” – serial TP (powtórzenie)
10.00 CNN – Headline News
10.15 Magazyn „Telewizyjny śniadaniowy”
11.05 „W przededniu” cz. 1 (1985 r., 70 min.) – fabularny prod. ZSR
12.15 Pieśni o nocy – III Symfonia Karola Szymanowskiego
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „dwójki”
14.00 CNN – Headline News
14.15 Szczecin na antenie „dwójki”
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Magazyn krajów bałtyckich
17.00 Kiedy brata zabija reportaż Barbary Foltys
17.30 Tajemnica albumu bina Salomonskiej cz. 2 – Rabin Salomonski na I wojnie światowej
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (3) serial produkcji U (powtórzenie)
19.00 Obserwator
19.30 Język niemiecki (15)
20.00 Studio Sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio teatralne „Osiem krag”, reż. Bogusław Klim
„Szurmiel”, wyk. : Teatr Polski Wrocław: Smele-Jacobs Jolanta, Krzyżanowski, Dracz, Igor Kulawski i inni
23.05 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.20 CNN – Headline News

24
GODZINY

AGENCJA REKLAMOWA

Kielce ul. Złota 3 tel. 466-89 pl. Wolności 2 tel. 439-56

Częstochowa ul. NMP 43 tel. 446-86

ZAINWESTUJ W SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ ORAZ W PRZYSZŁOŚĆ SWEGO DZIECKA!

T & Co.® Ltd

KIELCE, ul. Słowackiego 21, II piętro, pok. 302
tel./fax: 45-224; tlx: 0612272.

SZKOŁA JĘZYKA I KULTURY:

- angielskiej
- francuskiej
- niemieckiej
- włoskiej

Dla najlepszych swoich słuchaczy

BEZPŁATNE ATRAKCYJNE WYCIECZKI do:

Austrii, Francji, Niemiec, W. Brytanii i Włoch
Wśród pozostałych słuchaczy rozlosowane zostaną także wycieczki i inne nagrody.

Zapisy przyjmujemy w godz. 9.00-20.00

- ▶ lektorzy o najwyższych kwalifikacjach
- ▶ grupy 16-osobowe
- ▶ nowoczesny sprzęt audio-video
- ▶ najnowocześniejsze podręczniki i kasety
- ▶ telewizja satelitarna.

**JEŚLI MYŚLISZ O PRZYSZŁOŚCI, O PRACY ZA GRANICĄ,
O KONTAKTACH HANDLOWYCH Z ZAGRANICZNYMI PARTNERAMI,
O WŁASNYM ROZWOJU, O ROBIENIU BIZNESU,**

**PRZYJDŹ
WŁAŚNIE
DO NAS!**

Twoja inwestycja dziś, zaprocentuje wkrótce!

Przyjmujemy także zgłoszenia zbiorowe z zakładów pracy.

T & Co.® Ltd

T & Co.® Ltd

RADIOTELEFONY CB-RADIO

do samochodu i domu

poleca

TRADEX

Kielce, tel. 430-19, 428-54

Sklep Słowackiego 3.

100-R

GABINET STOMATOLOGICZNY

OFERUJE:

- leczenie i usuwanie zębów w narkozie
- wypełnienia zachodnich firm, utwardzanie światłem lampy halogenowej, protezy
- nowoczesne metody leczenia.

Zapewniamy specjalistyczną opiekę lekarską. Kielce, ul. Kowalczeńskiego 4/1, tel. 49-100 os. Slichowice. 70-R

*OKNA*DRZWI*

Kielce, Urzędnicza 30, tel. 503-23 w godz. 8-16

KUPISZ W HURTOWNI HOSSA

„Yashica” FX-DQ + ZOOM 35-105 + lampka i filtry - sprzedam. Kielce, tel. 28-681. 393-I

„Atari” 800 XC nowy - sprzedam. Kielce, tel. 549-01 (16.00 - 18.00). 84-ZE

„Polonez” (82) - sprzedam. Kielce, ul. E. Plater 26. P-46

Marzena Opalka zgubiła legitymację szkolną. 404-I

Zgineła legitymacja szkolna na nazwisko Marek Marcisz, Technikum Budowlane, ul. Zgoda 31. 405-I

Janina Bartochowska zgubiła dowód osobisty JB 322533 KMMO Kielce. 399-I

„Polonez” (85), silnik „peugeot” 2300, magiel elektryczny - sprzedam. Zajączków 168. 400-I

„BMW” 520 (79), „fiata 125” (80) - sprzedam. Andrzej Błasiak, Skarżysko, ul. M. Reja 82, tel. 53-79-87. 398-I

Zamienię działkę budowlaną uzbrojoną z dwoma budynkami mieszkalnymi na dwa mieszkania, może być stare budownictwo. Kielce, ul. Chodkiewicza 66. 402-I

Barbara Dyk zgubiła szkolny bilet miesięczny wyd. przez ZSZ. 406-I

Przyczepę campingową - sprzedam. Kielce, tel. 50-345. 396-I

Malowanie, tapetowanie Kielce, tel. 565-30. 397-I

Odstąpię pomieszczenie na gabinet lekarski Kielce, tel. 513-04. 395-I

Nawiążę współpracę lub wydzierżawię budynek pod wszelką działalność. Jędrzejów, ul. Wspólna, tel. 616-09. C-367

HURTOWNIA

„SMATZ”

poleca

po cenach konkurencyjnych

- artykuły chemiczne
- kosmetyki
- papierosy

Kielce, ul. Jeleniowska 142, tel. 31-15-05. 95-R

DELKAR

zatrudni

na korzystnych warunkach wysoko wykwalifikowanych:

- ślusarzy
- ślusarzy remontowców
- szlifierzy
- tokarzy

Zgórsko k. Kielc, tel. 66-75-44 do godz. 15.00 lub 50-555 po godz. 19.00. 101-R

Bitumiczna i polietylenowa antykorozyjna powłoka ochronna

na rurach od śr. 20 do śr. 600 mm

- konkurencyjna cena
- znakomita jakość
- krótkie terminy

„APO”

42-200 Częstochowa, ul. Teligi 6, tel. 541-83.

C-386

BIURO INFORMACJI HANDLOWEJ firmy

„PROMARKET”

- udziela informacji handlowych, telefonicznych oraz w postaci wydruków komputerowych - na zasadach abonamentów

- pośredniczy w zbyciu i zakupach towarów
- organizuje stałe zaopatrzenie sklepów
- wykonuje tłumaczenia techniczne i handlowe w językach: niemieckim i angielskim.
- przyjmuje inne propozycje współpracy firm i osób fizycznych.

ZAPRASZAMY!

Kielce, ul. Warszawska 34 (Dom Rzemiostu) p. 413, tel. 411-41 w. 291 w godz. 9.00-18.00. 82-I

UWAGA!

Spodnie jeansowe, profesjonalnie wykonane - wszystkich wzorów i kolorów domom handlowym i sklepom

proponuje

„SORTEX”

Łódź, ul. Kossaka 12, tel. 42-72-26. Hurtowo dostarczamy na miejsce. 51-R

3 własnościowe zamienie w Konstancynie Łódzkiej na Kielce, tel. 319-164. 109-ZI

Szyldy, plansze, tablice nagrobne, K-ce, ul. Kilińskiego 21. 360-I

„MEDIN” - LEKARZE SPECJALISCI MEDYCYNĄ DALEKIEGO WSKŁADU. Leczenie kamicy żółciowej (bezoperacyjnie), niektórych chorób nowotworowych, długolecznych katarów, impotencji, nalogu, bólu tytoniu, lisyntia typu męskiego, powiększanie, ujednolicenie biustu, nieoperacyjną i niehormonalną oraz zmniejszanie, ujednolicenie twarzy (szczególnie po porodzie). Informacja i zapisy: Łódź, tel. 78-11-37. Adres korespondencyjny: K-ce, 1, przegródka 1. 219-I

Mielonka czeska - sprzedam. Kielce, tel. 664-552, 555-119-I

Poszukuję producentów wkładow do koszuł wizytowych. Radomsko, ul. Dobra 20, tel. 74-90. C-384

40-letni las sosnowy - sprzedam. Ostrów k/Poraj. Myszów, ul. Słowackiego 51b/15. C-378

Firma prawnicza „ALFA” - do pomocy prawnej, prywatyzacja, obrót nieruchomościami - poniedziałki, wtorki czwartki 9.00 - 13.00, 17.30 - 19.30. Częstochowa, ul. PCK 14/7, tel. 59-52. C-379

Mieszkania 2- lub 3-pokojowe - poszukuję. Kielce, tel. 32-28-381-I

Nauczycielka z dzieckiem poszukuje mieszkania w Kielcach. Kielce, tel. 405-76. 385-I

Profesjonalne systemy alarmowe: firmy, mieszkania, samochody - Kielce; Zakład Elektroniczny, ul. Świętokrzyska 9, tel. 27-11-11. Nas najtaniej, najszybciej, najlepiej. 239-I

Zakład Instalatorstwa Elektrycznego, Kielce, ul. Sandomierska 7 przyjmie zlecenia na 1991 r. w zakresie remontów i pomiarów elektrycznych, Kielce, tel. 31-86-389-I

Łeńteks, parkiet buk - sprzedam. Kielce, tel. 66-47-35. 123-ZI

Młody, samotny, pracujący poszukuje pokoju. Kielce, tel. 31-54-10. 383-E

Rower „reksio”, „BMX” - sprzedam. Busko, tel. 64-32. P-44

„Rubina” 714 z zapasowym kinoskopem - sprzedam. Kielce, tel. 471-34 po 16.00. 121-ZI

Pawilon handlowy o pow. 13,5x7, o konstrukcji stalowej, ocieplany, nowy - sprzedam. Oferty wraz z ceną składać CRS Kielce, ul. Warszawska 34 pok. 203. Otwarcie ofert nastąpi w 7 dni od ukazania się ogłoszenia - cena wyjściowa 50 mln zł. 122-ZI

Regeneracja i ostrzenie narzędzi, wykojników, tłoczników i form wtryskowych. Częstochowa, ul. Tenisowa 120, tel. 799-82. C-391

Kwaszek cytrynowy - sprzedam. Częstochowa, tel. 22-45-83. C-390

Atrakcyjny dom w Koniecpolu wraz z działką (12 a), budynkiem gospodarczym i garażem - sprzedam. Wiadomość: Koniecpol, ul. Wesoła 28. C-389

Andrzej Ślusarczyk zgubił bilet wolnej jazdy PKS. 388-I

Korepetycje: biologia (rozwiązywanie testów). Kielce, tel. 424-62. 387-I

Angielski - uczyć początkujących. Kielce, tel. 408-96, 27-519. 391-I

Sprzedam (wynajmę) pawilon handlowy o pow. 60 m kw. Kielce - Herby. Oferty nr 43-O/02, Agencja Reklamowa, Kielce, pl. Wolności 2. 43-O/02

Dom w stanie surowym wraz z działką 1500 m kw. w Cedzynie - sprzedam. Kielce, tel. 557-69.392-I

Boazerię sprzedam i wyrobę z powierzonego materiału. Kielce, tel. 534-24. 390-I

Transport na każdą okazję. Kielce, tel. 534-24. 390-I

Nadwozie „polonez” - sprzedam. Sędziszów, Skarpa 13/7.394-I

Organy „vermona-sandy” i automat perkusyjny APS MR 3201 - sprzedam. Zgórsko 73, tel. 66-74-59. 386-I

Czwartek, 14.02.1991 r.

Mistrzostwa Polski w Skarżysku**Najlepsi przełajowcy
na trasach Rejowa**

(Rozmowa z trenerem Adamem Józwikiem – prezesem OZLA w Kielcach).

Kieleccyzna będzie miejscem rozgrywania kilku interesujących imprez lekkoatletycznych o randze krajowej. To dowód uznania dla działaczy tego regionu. O tych problemach rozmawiamy z **Adamem Józwikiem** – prezesem OZLA i cenionym trenerem kieleckich lekkoatletów.

*** PZLA powierzył organizację mistrzostw Polski w biegach przełajowych kieleckiemu OZLA?**

— To zaszczyt i wyróżnienie dla naszego środowiska. Będą to 64 mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Właśnie w bieżącym roku centrala polskiej lekkiej atletyki powierzyła naszemu okręgowi organizację najważniejszych imprez krajowych. Są to, oprócz MP w przełajach, także mistrzostwa kraju w wielobojach i niezwykle interesujące mistrzostwa Polski seniorów. Te dwie ostatnie zostaną rozegrane na stadionie Budowlanych na Pakoszu w Kielcach.

*** Komu zatem powierzyliście organizację mistrzostw kraju w biegach przełajowych?**

— Klub Sportowy Granat ze Skarżyska będzie ich organizatorem. Działacze tamtego środowiska sami zabiegali o przyznanie im tej imprezy. Zresztą w tych trudnych konkurencjach biegowych będą przygotowywać imprezę nie po raz pierwszy. Poprzednie mistrzostwa w Skarżysku odbyły się w latach 60.

Obecna impreza zostanie rozegrana 10 marca br. wokół Rejowa i dzielnicy Piachy z metą na stadionie Granatu.

*** Jakie konkurencje będą rozgrywane podczas mistrzostw?**

— Będzie ich 5, w tym 4 w kategorii seniorów (dwa biegi kobiet na 3 i 6 km i dwa mężczyzn — 6 i 12 km) oraz w kategorii

młodzieżowej (mężczyźni — 6 km).

*** Czy działacze Granatu otrzymają wsparcie w organizacji mistrzostw?**

— Oczywiście tak. Poza gronem działaczy OZLA, głównym sponsorem jest zakład opiekuńczy klubu — Zakłady Metalowe „Mesko”. Fundują oni nagrody i wyróżnienia dla trzech najlepszych w poszczególnych konkurencjach. PZLA zapewnia medale i proporce.

*** Ilu spodziewacie się startujących?**

— Ta forma biegania i o tej porze roku jest niezwykle trudna, a przez to i elitarna. Oczekujemy startu blisko 300 zawodników i zawodniczek, w tym całej czołówki krajowej. Ta impreza to przecież eliminacja przed mistrzostwami świata w tej dyscyplinie.

*** Jak liczna będzie ekipa kieleccyzny?**

— Raczej znikoma. Chyba dwóch zawodników, w tym jeden z szansami na medal w grupie młodzieżowej. Jest nim Artur Osman z Granatu, który przed rokiem zdobył srebrny medal na podobnej imprezie, a także „srebro” na 3 km z przeszkodami.

*** Przygotowania „idą” więc pełną parą?**

— Do dnia rozpoczęcia mistrzostw będzie zawsze coś do zrobienia. Niebawem nastąpi ostateczna weryfikacja trasy przez komisję PZLA. Na tydzień przed zawodami planowana jest konferencja prasowa. W czasie imprezy organizatorzy zapowiadają wiele dodatkowych atrakcji m.in. stoiska ze sprzedażą wyrobów „Mesko” (sprzęt gospodarstwa domowego, oprawy oświet-

leniowe i mikrociagniki rolnicze, mogące mieć zastosowanie także na obiektach sportowych).

Rozmawiał:
L. BUREK

**Finały bez Skórzanych**

Dobiegły końca eliminacje w lidze makroregionalnej w piłce siatkowej juniorów starszych. Pozostały do rozegrania jeszcze dwa turnieje z udziałem czterech najlepszych drużyn. Niestety, nie znalazła się w tym gronie ekipa Skórzanych Skarżysko. Po ostatecznej weryfikacji okazało się, że młodym siatkarzom znad Kamiennej do finałowej czwórki zabrakło... jednego seta. Przegrali tę rywalizację z walecką Piłicą. Tak więc w końcowej eliminacji dwie porażki Skórzanych u siebie, z Piłicą Warka i Cementem Chełm, były „przykre” w skutkach.

Najbliższe dwa turnieje (23–24 lutego) w Radomiu i (9–10 marca) w Świdniku

zapowiadają niełatwą rywalizację chłopców. Startują bowiem zespoły: Czarnych Radom, Avii Świdnik, Wilgi Garwolin i Piłicy Warka.

Dopiero po tych turniejach wyłonione zostaną dwie drużyny, które reprezentować będą nasz makroregion w półfinałach mistrzostw Polski juniorów. Faworytami są ekipy Czarnych i Avii, choć pozostałe też mają szansę. Zespół, który zajmie pierwsze miejsce w tej rywalizacji będzie organizatorem turnieju trzeciej grupy półfinałowej MP z udziałem mistrza makroregionu mazursko-warszawskiego oraz wicemistrza — centralnego i małopolskiego. Druga drużyna „pojedzie” do mistrza Małopolski.

*W jakim składzie bokserzy Błękitnych
wyjdą w niedzielę na ring
(czytaj w jutrzejszym numerze)*

**Tenis
stołowy**

Mistrzostwa okręgu kieleckiego w tenisie stołowym w kategoriach seniorów i seniorów odbędą się w nadchodzącą niedzielę w sali Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach, al. Tysiąclecia. Początek o godz. 10.

Smutno i radośnie

W czasie ferii w Kielcach zostało zorganizowane makroregionalne zgrupowanie badmintonistów. Na jego zakończenie zostały rozegrane eliminacje strefowe Indywidualnych Mistrzostw Polski Seniorów. W zawodach startowało 20 zawodniczek i zawodników. Niestety. Przedstawiciele naszego okręgu, sprawili swym sympatykom przykrą niespodziankę. W grach pojedynczych oraz podwójnych nikomu nie udało się awansować do dalszych gier.

O wiele przyjemniej było podczas gier juniorek i juniorów młodszych, rywalizujących w strefowym turnieju klasyfikacyjnym tej kategorii wiekowej.

Finał gry pojedynczej juniorek zakończył się zwycięstwem Agnieszki JEŻ (SP 19) Kielce, która w finale pokonała swą koleżankę klubową Edytę POLIWICZAK. Obie kielczanki awansowały do dalszych gier.

W finałowym pojedynku juniorów młodszych, Paweł NASTA ROWSKI (SP 2 Miechów) musiał uznać wyższość Krzysztofa Rękawka z Wilgi Garwolin (w setach 11:9, 11:2). Mimo porażki młody miechowiec awansował do finału. (KWIAT)

Z narciarskich tras

Złoty medal mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w konkurencji drużynowej kombinacji norweskiej zdobyła Austria (Klaus Daner, Guenter Csar, Klaus Sulzenbacher) przed Francją (Francis Repellin, Xavier Girard, Fabrice Guy) i Japonią (Reichi Mikata, Masashi Abe, Kazuoki Kodama).

Po tańcach obowiązkowych mistrzostw USA w łyżwiarstwie figurowym rozpoczętych w Minneapolis prowadzi para April Sargent i Russ Withrby 0,4 pkt. przed Jeanne Miller i Michaeliem Verlichem — 0,8 oraz Elizabeth McLean i Ronem Kravetz 1,6 pkt. (LE)

**Sezon piłkarzy
okręgu kieleckiego**

Choć luty daje nam się we znaki, a zmienna aura wyjątkowo niekorzystnie wpływa na nasze samopoczucie, każda zerkana kartka z kalendarza przybliża nam jednak wiosnę, a co za tym idzie — wznowienie przerwanych jesienią rozgrywek piłkarskich. Najbardziej niecierpliwie oczekują wiosny kibice, dla których futbol jest najmiłą rozrywką każdej soboty i niedzieli. Kiedy zobaczymy piłkarzy na boiskach?

Zaspokoimy ich ciekawość. Kierownictwo Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej ustaliło termin rozgrywek na 7 kwietnia. W tym dniu rozpoczyna się mistrzostwa II rundy sezonu 1990/91 następujących grup rozgrywkowych: SENIORZY: liga międzyokręgowa Kielce-Tarnobrzeg z udziałem siedmiu naszych drużyn — Łysicy Bo-

dzentyn, Metalchemu Rudna, Neptuna Końskie, Nidy Pińczów, Orlicza Suchedniów, Sturu Starachowice i Zenit Chmielnik.

„Rusza” również kielecka liga okręgowa oraz obie grupy klas A. JUNIORZY: liga makroregionalna Kielce-Radom-Tarnobrzeg (drużyny kieleckie — Błękitni, Granat, Korona, KSZ i Star), liga międzyokręgowa Kielce-Tarnobrzeg (Neptun, Orlicz, Zenit) oraz kielecka liga okręgowa i klasa A juniorów.

Najmłodsza generacja piłkarzy Kieleccyzny — młodzież i trampkarze rozpoczyna gry mistrzowskie 21 kwietnia. Sezon wiosenny zakończy się 9 czerwca. Będziemy wówczas już wdzięczni dla kogoś, kto udzielił nam pomocy. Mamy tu na myśli awanse i degradacje.

TOTO LOTEK

Express Lotek

16, 17, 24, 37, 42

Super Lotek

11, 16, 22, 24, 28, 36, 44

KIELCE (dz.sport.)



424-98

**Igrzyska
sportowców wiejskich**

W ośrodku sportowym Stel na kieleckim Słowiku, w najbliższą sobotę — 16 bm., odbędą się Wojewódzkie Igrzyska Sportowo-Rekreacyjne LZS — Mieszkańców Wsi. Celem tej imprezy jest uczczenie 45-lecia Ludowych Zespołów Sportowych oraz popularyzacja sportu i rekreacji w środowisku wiejskim. Organizatorem zawodów jest Wojewódzkie Zrzeszenie LZS. Igrzyska wojewódzkie zostały poprzedzone zawodami w gminach i rejonach.

W programie igrzysk wojewódzkich znalazły się dyscy-

liny: tenis stołowy (gry pojedyncze), szachy, warczy i blok rekreacyjny, w którym startują kobiety i mężczyźni oraz wyłącznie dla mężczyzn podnoszenie ciężarów. Właśnie w tych dyscyplinach startują po dwie zwyciężczynie reprezentacje gmin z igrzysk międzygminnych. W igrzyskach rywalizują także gminy. Dla trzech pierwszych w konkurencjach indywidualnych przewidziano pamiątkowe dyplomy i upominki. Laureatki zostaną także wyróżnione. Wśród zwyciężczyń otrzymają pamiątkowe puch-

(lech)